

*Słowo od Koordynatora Rady Programowej (Ścieżka 3 – styczeń 2022)*

Jan Popczyk

Krótki tytuł styczniowej Ścieżki 3 (*Elektroprosumeryzm vs społeczna dezintegracja, ...*) rozszerza się na samym początku Słowa ... do postaci:

*Elektroprosumeryzm: społeczna egzeria (społeczne bogactwa)*

vs

*społeczna entropia („jednakowość”, brak wartości, społeczna dezintegracja, ... – chaos)*

Jest po temu (potrzebie rozszerzenia) ważny powód. Kryzys strukturalny, który gwałtownie się w Polsce wzmógł na przełomie 2021/2022 pokazuje, że wymiar społeczny transformacji energetycznej stał się już najważniejszą determinantą powodzenia transformacji TETIP2050 do elektroprosumeryzmu (prawidłowe rozpoznanie wymiaru społecznego jest najważniejszą gwarancją fundamentalnej racjonalności tej transformacji). Niestety, rozpoznanie tego właśnie wymiaru jest ciągle najsłabszym ogniwem tripletu paradygmatycznego monizmu elektrycznego. I nie jest to polską specyfiką, co wynika z uniwersalizmu tripletu paradygmatycznego. Jednak w Polsce mamy wyjątkowo dużo do zyskania, jak również do stracenia.

Przy tym strata przyjdzie sama, jeśli najsłabszego ogniwa (rozpoznania wymiaru społecznego) nie wzmocnimy. Bo na politycznej (unijnej i globalnej) trajektorii transformacji energetycznej Polska jest w przeciwfazie. Wejście na fundamentalną trajektorię – efektywniejszą od politycznej – dałoby natomiast Polsce szansę. Ale wymaga wielkiego wysiłku. Po pierwsze na rzecz rozpoznania wymiaru społecznego transformacji, po drugie na rzecz wykorzystania tego rozpoznania do dobrego zaplanowania transformacji w kolejnych trzech dekadach. Autor niniejszego Słowa stawia hipotezę, że pogłębione rozpoznanie wymiaru społecznego transformacji powinno się dokonywać w procesie unifikacji tripletu paradygmatycznego za pomocą entropii, czyli dołączenia do entropii termodynamicznej i informacyjnej entropii „społecznej”, która wprawdzie dla świata ożywionego nie jest zdefiniowana, ale jest coraz częściej przedmiotem rozważań myślicieli nie będących inżynierami/fizykami.

Poniżej autor Słowa proponuje wyjściową definicję entropii, która ma na celu pobudzenie konstruktywnej dyskusji.

**Entropia** – wielkość określająca zdolność układu do nieodwracalnej ewolucji w czasie; entropię można też uważać za miarę przypadkowości lub nieuporządkowania układu. Termodynamika zajmuje się entropią układów, którymi są paliwa kopalne będące w nierównowadze z otoczeniem (bada – w kontekście sprawności energetycznej – procesy spalania i procesy cieplne związane z wykorzystaniem paliw kopalnych do celów energetycznych; także procesy w reaktorach elektrowni jądrowych). W kontekście efektu klimatycznego trzeba badać z kolei większy układ, którym jest ziemskie środowisko naturalne znajdujące się w nierównowadze z

otoczeniem kosmicznym (ze słońcem). W kontekście procesów społecznych trzeba badać natomiast układy, którymi są systemy informatyczne; do oceny ich nieuporządkowania służy entropia informacyjna.

Jest to wielkość stosowana w informatyce, ale nadaje się do badania błędów poznawczych energetyki zakorzenionych w polityce energetycznej. Błędów w tak różnych obszarach jak projektowanie mechanizmów wirtualnych rynków energii elektrycznej na jednym biegunie, a na drugim kształtowanie unijnej taksonomii zrównoważonych inwestycji. W pierwszym wypadku są to błędy związane z cenotwórstwem (systemami: cen/kosztów przeciętnych i krańcowych; net meteringiem i roamingiem elektrycznym i innych). W drugim wypadku jest to ignorowanie kryterium kosztu termo/elektro-ekologicznego w procesie kształtowania taksonomii, skutkujące uwzględnieniem w niej elektrowni jądrowych. Ale także uwzględnieniem technologii wodorowych jako priorytetowych – przed technologiami biogazowymi (w gospodarce GOZ) – w dekarbonizacji gazu ziemnego.

W praktycznym kontekście tripletu paradygmatycznego ważne jest, jak mogłaby się toczyć rozmowa o transformacji energetycznej z wykorzystaniem entropii termodynamicznej, informacyjnej oraz „społecznej”, czyli jak tę ostatnią opisywać. Tu mogłyby pomocne być próby odpowiedzi na pytanie jak daleko jest współczesny świat od maksymalnej wartości takiej entropii, czyli od całkowitego chaosu wartości. I próby odpowiedzi na pytanie jak zapobiec społecznej entropijnej śmierci (odpowiedzieć, co w sferze społecznej mogłoby zastąpić neutralność klimatyczną, która politycznie została już uznana za konieczną do uchronienia świata nieożywionego przed śmiercią termodynamiczną). Pozostawiając sprawę do zgłębiania (a może nawet do rozwiązania) myślicielom, na pewno potrzebny jest już pilnie język (aparatus pojęciowy) pozwalający komunikować się w praktycznych sprawach transformacji energetycznej ponad sojuszem polityczno-korporacyjnym (który zgodnie z logiką kanonicznego zbioru przeciwieństw transformacji energetycznej do elektroprosumeryzmu musi być stopniowo – raczej szybciej niż wolniej – ignorowany).

Na pewno jest już praktyczna potrzeba rozróżnienia w procesach społecznych bogactwa społecznego i produktu odpadowego (przez analogię do bogactwa naturalnego, w szczególności do zasobów energetycznych oraz cennych surowców) i niepożądanych produktów odpadowych (w szczególności emisji CO<sub>2</sub>) w procesach termodynamicznych (w analizie kosztu termo/elektro-ekologicznego). Na pewno bogactwem społecznym jest ład społeczny z etosem nauczyciela, lekarza, prawnika, ale także z przedsiębiorstwem użyteczności publicznej (utility). Produktem odpadowym jest natomiast polityk nihilista (który rozstał się z wartościami). Produktem takim jest prezydent miasta „wycinający” drzewa po „ciemku” (aby ludzie nie widzieli), ale konsekwentnie, aby na koniec zabetonować aleję, która kształtowała się przez 100 lat.

Jan Popczyk, 24 stycznia 2022